

Wycieczka

W dniu 29.06.2017 o godzinie 5.00 zebraliśmy się bardzo liczną grupą by wyruszyć na wycieczkę do Zamościa - Lublina - Kozłówka i Kazimierza Dolnego. Po przybyciu do Zamościa rozpoczęliśmy zwiedzanie od murów twierdzy oraz arsenału militarii. Potem było zwiedzanie miasta z przewodnikiem po Rynku Wielkim, Katedrze ufundowanej przez Jana Zamojskiego, parku. W samo południe wysłuchaliśmy hejnału z ratusza, który jest grany na trzy strony świata oraz zwiedziliśmy wnętrza jednej z przepięknych kolorowych zabytkowych kamieniczek przy rynku. Po czasie wolnym ten dzień zakończyliśmy w Lublinie w hotelu Agit Congress & SPA*** w luksusowych warunkach wspólną kolacją przy dźwiękach akordeonu.

Drugi dzień rozpoczęliśmy od powitania pani przewodnik i od zwiedzania pałacu Zamojskich w Kozłówce oraz otaczających go ogrodów. Wnętrza pałacowe XIX wieku ordynacji rodziny Zamojskich to przepiękne muzeum, a w parku zachwycały pięknie rabaty kwiatów, ogród różany oraz paw, który jednak nie chciał zaprezentować swojego ogona tylko zgubił dla nas pamiątkowe pióro. Następnie w Lublinie odwiedziliśmy Państwowe Muzeum na Majdanku – dawny nazistowski obóz koncentracyjny. Tu nie było nam wesoło. Następnym punktem wycieczki było zwiedzanie Starego Miasta: Rynki, uliczki, Plac po Farze (ruiny) oraz Zamek z Kaplicą Trójcy Świętej i kościół Dominikanów. Skorzystaliśmy w pięknym Lublinie z wolnego czasu i udanej pogody. Dzień zakończyliśmy również w tym samym hotelu obiadową kolacją.

Trzeci dzień rozpoczęliśmy od przejazdu - w dalszym ciągu pod okiem i opieką naszej Pani pilot i po spotkaniu z kolejną panią przewodnik rozpoczęliśmy zwiedzanie Kazimierza Dolnego. Po przejściu piękną ulicą Senatorską na Wzgórze Franciszkanów skąd był przepiękny widok na całe miasteczko i okolice zwiedziliśmy klasztor w ograniczonym zakresie. Później zwiedziliśmy Rynek z zabytkowymi kamienicami oraz Mały Rynek ze Starymi Jatkami Koszernymi i budynek dawnej synagogi. Przejechaliśmy melexami (czerwonymi autobusami) na cmentarz żydowski z pomnikiem tzw. Ściana płaczu. Tutaj pani przewodnik, jak zwykle do tej pory bardzo dokładnie opowiedziała nam historię i zwyczaje żydowskie. Po licznych pytaniach i chwili zadumy ruszyliśmy do słynnego wąwozu lessowego Korzeniowy Dół. Widoki i spacer były niezapomniane. Następnie odbyliśmy godzinny rejs statkiem po Wiśle i po wolnym czasie na urokliwych uliczkach Kazimierza wśród sprzedawców, artystów ulicznych, atrakcji na Rynku i zakupionego Koguta chyba pod każdą postacią, ale obowiązkowo udaliśmy się w drogę powrotną. Wszyscy szczęśliwi i troszeczkę zmęczeni wróciliśmy w godzinach wieczornych do domu.

Bardzo dziękujemy pilotowi Pani Iwonie Szary – właścicielce biura turystycznego” Studio Active Sport i Turystyka” za zorganizowanie tak udanej wycieczki.